

Andrzej Markowski

Badacz niezależny, Choroszczyńska
 andrzej_markowski@poczta.onet.pl
 ORCID: 0000-0002-5746-520x

CZY MOŻNA POPRAWNIE *UBRAĆ PŁASZCZ*?

Od ponad stu lat w pracach językoznawczych – zarówno deskryptywnych, jak proskryptywnych – czasownik *ubrać / ubierać* w znaczeniu ‘założyć / zakładać na siebie, włożyć / wkładać na siebie’¹ jest określany jako nienormatywny, a jego połączenia z nazwami części garderoby (np. *płaszcz, suknia, marynarka, spodnie, koszula; kapelusz, buty*) są oznaczane jako niepoprawne lub co najmniej kwestionowane. W *Słowniku warszawskim* w haśle *ubrać* wyróżniono znaczenie:

3.! U. co = *ubrać s. w co, włożyć co na siebie, wziąć co na siebie, wdziać, przywdziać coś*: Gdy już strojnie, to ubrał misiurkę. Pol. (SW VII: 205)

Wykrzyknik, jak wiadomo, oznacza w tym słowniku formy nieakceptowane.

W *Słowniku języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego znaczenie to jest określone jednoznacznie: „5. *rażące* ‘kłaść, nakładać, wkładać, wdziwać (na siebie)’” (SJPDor IX: 419).

Znaczenie to nie jest poparte cytatem, zapewne z powodów dydaktycznych (żeby nie upowszechniać form niepoprawnych).

Łagodniej ocenia się to znaczenie w internetowym *Wielkim słowniku języka polskiego PAN* (WJSP):

[ubrać] 2. kwestion. ‘włożyć na siebie’

Informacja normatywna: W tym znaczeniu uznawane za błędne.

Następnie są zamieszczone cztery cytaty z Narodowego Korpusu Języka Polskiego, pochodzące z przełomu XX i XXI wieku, głównie z krakowskiego „Dziennika Polskiego”.

Wobec takiego stanowiska leksykografów deskryptywistów nie dziwią jednoznacznie negatywne oceny tego znaczenia czasownika *ubrać / ubierać* w słownikach poprawnej polszczyzny.

Słownik ortoepiczny Stanisława Szobera: „**Ubrać** [...] 2) U. co (! prowinc.) = ubrać się w co lub włożyć na siebie co [...] 2. Włożył (nie: ubrał) kapelusz” (SO 1937: 514).

¹ W niektórych publikacjach także antonimiczny do niego *rozebrać / rozbierać* w znaczeniu ‘zdjąć / zdejmować z siebie’.

Słownik poprawnej polszczyzny pod red. W. Doroszewskiego i H. Kurkowskiej: „**ubierać** [...] *niepoprawne* w zn. ‘wkładać, kłaść, nakładać (na siebie), ubierać się w coś, np. Ubrać (na siebie) futro (*zamiast*: włożyć futro, ubrać się w futro)” (SPP 1973: 809).

Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN pod red. A. Markowskiego:

ubierać [...] *Błędne* w zn. ‘wkładać coś, ubierać się w coś’. *Np.*: Powoli ubierał płaszcz, *Poprawnie*: Powoli wkładał płaszcz, ubierał się w płaszcz. Ubierała, *poprawnie*: wkładała ogromny kapelusz. Dlaczego ubierasz, *poprawnie*: wkładasz buty? Ubierasz, *poprawnie*: zakładasz nowy naszyjnik? (NSPP 1999: 1081).

W *Słowniku ortoepicznym* pojawia się po raz pierwszy uwaga o tym, że w opisywanym znaczeniu wyraz *ubrać* jest (rażącym) prowincjonalizmem (dziś użylibyśmy terminu *regionalizm*), nie wyjaśnia się jednak, dla którego regionu jest on charakterystyczny. Takie wyjaśnienie przynoszą zapisy w poradach i poradnikach językowych z końca XX i początku XXI wieku. Tak więc na przykład w odpowiedzi zamieszczonej w Poradni Językowej PWN M. Bańko pisze: „Przechodząc zaś do meritum, powiem tak: *ubrać buty (kurtkę, sweter)* to południowopolski regionalizm, w standardowej polszczyźnie wymienione części odzieży należy *włożyć*” (Bańko 2006).

W *Słowniku wyrazów kłopotliwych*, współautorstwa tegoż badacza, czytamy:

ubrać, rozebrać, włożyć, założyć. Konstrukcje typu !ubrać marynarkę, !rozebrać płaszcz spotyka się często w Polsce południowej i zachodniej – prawdopodobnie są tłumaczeniem analogicznych konstrukcji niemieckich (SWK 1994: 333).

Tak samo lokalizuje ten regionalizm Jerzy Podracki:

Mówi się niekiedy o zapożyczeniach lokalnych czy też regionalnych, które występują (lub występowały) na obszarach pogranicznych. Na przykład [...] spotyka się [...] na zachodzie i południu zaś (pod wpływem niemieckiego) „ubrać suknię”, „spóźnić pociąg”, zamiast: *ubrać się w (suknię), spóźnić się na (pociąg)* (Podracki 1993: 92).

Zaznaczmy, że przytoczeni wyżej autorzy oceniają ten regionalizm dość powściągliwie (por. sformułowania opinii J. Podrackiego), a M. Bańko uważa, że „W polszczyźnie ogólnej ten regionalizm się upowszechnia, ale jest wciąż odbierany jako błąd” (SWK 1994: 333).

Inni językoznawcy normatywiści są bardziej kategoryczni w ocenie:

[...] *Iubierz płaszcz, Iubierz sukienkę* to powszechny błąd [...]. Jeśli mówimy o wkładaniu czegoś na siebie – koniecznie musimy użyć formy zwrotnej *ubierać się* (Kołodziejek 1995: 109).

Czego natomiast nie można *ubrać*? Nie można ubrać kurtki, sukienki, płaszcza, butów itp., choć ten błąd językowy (i logiczny!) jest dziś wyjątkowo uporczywy. Sformułowanie *Ubierz płaszcz, bo robi się chłodno* jest popularne, ale niepoprawne (Kołodziejek 2003: 132).

Takie ostre oceny nie dziwią, skoro już W. Doroszewski pisał w poradniku *O kulturę słowa*: „Jeśli ktoś ubiera buty albo płaszcz, to wystawia złe świadectwo swojemu poczuciu językowemu, inaczej: swojej znajomości języka” (Doroszewski 1979: 92).

Jednakże W. Doroszewski nie uzasadnił dokładniej swojego sądu.

Niekiedy udzielający porad językowych widzą powszechność używania tego czasownika w kwestionowanym znaczeniu, choć nie wpływa to na ich negatywną ocenę:

To przykre, jeśli potoczne zwroty typu *Ubierz kurtkę; Ubierz spodnie* (mówi tak lwia część Polaków!) przenikają do książek. Redaktorzy wydania tej części Harry’ego Pottera powinni byli natychmiast poprawić błąd tłumacza. *Ron* mógł jedynie *włożyć piżamę* albo *ubrać się w piżamę*, ale nigdy *ubrać piżamę*, gdyż *ubrać*, czyli ‘ozdobić, przystroić’, można *choinkę, tort, stół* itp. (Malinowski 2004).

Stwierdzenie o dużej frekwencji w tekstach, zwłaszcza mówionych, konstrukcji typu *ubrać marynarkę, ubrać płaszcz* jest też zawarte w przytoczonych wyżej sądach M. Bańki i E. Kołodziejek.

To, że konstrukcje omawianego typu pojawiają się także w języku pisanym, dokumentują cytaty z Narodowego Korpusu Języka Polskiego. Znajdujemy w nim ponad 20 cytatów z początków XXI wieku, głównie z gazet południowopolskich, z różnorodnymi połączeniami z czasownikiem *ubrać / ubierać* w znaczeniu ‘wkładać na siebie’. Przytoczmy kilka charakterystycznych cytatów.

Został złamany statut – grzmiał Waksmundzki, który jako pierwszy, na znak protestu ubrał płaszcz i wyszedł obrażony z sali. („Gazeta Krakowska” 01.03.2005)

Kobieta ubrała płaszcz, który była kupiła w moim sklepie. (Usenet 28.11.2002)

Rankiem gospodyni specjalnie dla nas ubrała kapelusz niedzielny, by pozować do zdjęć – opowiada Zalewski. („Nowiny Raciborskie” 12.11.2003)

Ojciec Święty nie oparł się pokusie górskiej wędrowni. Ubrał buty turystyczne i w towarzystwie księży przyjaciół udał się na spacer. („Dziennik Polski” 09.04.2005)

Ubrał buty i poszedł obejrzeć, co się stało. („Dziennik Bałtycki” 07.10.2005)

Jak już trzeba ubrać marynarkę, to jest ona niemodna i wymiętoszona. („Trybuna Śląska” 21.02.2003)

Jeżeli chcesz założyć krawat to ubierz koszulę, najlepiej białą, oczywiście taliowaną. (www.forumowisko.pl 23.05.2008)

[...] ostro oberwała od proboszcza. Za to, że zamiast spódnicy, ubrała spodnie... („Dziennik Polski” 15.04.2005)

[...] w przymierzalni usunął metki i ubrał czapkę oraz spodnie, na które nałożył własne spodnie. („Dziennik Polski” 12.08.2005)

Podobnie jest w polszczyźnie zapisanej, czyli internetowej. W rozmaitych gatunkach internetowych (informacje, komentarze, blogi) znajdujemy południowopolskie *ubrać / ubierać*, np.:

Ubrała na wesele sukienkę, która nie spodobała się gościom².

[...] nie mogę pojąć jak moja świadkowa (siostra mojego męża) mogła się tak ubrać! mianowicie ubrała biały gorset i kremowo-złotą długą spódnicę³.

Siostra Roberta Lewandowskiego na ceremonię ubrała sukienkę projektu Violi Piekut⁴.

Ze skrzyni na węgiel wyciągnął zawinięty w szmaty pistolet. Włożył go za pas. Potem ubrał płaszcz. Zaczęliśmy się żegnać⁵.

24 maj 2022 Yuan Yang ubrał płaszcz, ale zanim wyszedł, jeszcze kilka razy pocałował Gu Qing Peia⁶.

Nie ulega wątpliwości, że w południowej i zachodniej Polsce użycie czasownika *ubrać* / *ubierać* w omawianym znaczeniu jest częste i występuje nie tylko w tekstach mówionych, lecz także pisanych. Jest charakterystyczne dla mowy osób ze wszystkich warstw społecznych, także inteligencji. Należy więc zastanowić się nad tym, czy podtrzymywać negatywną ocenę normatywną tego elementu leksykalnego i jego połączeń z nazwami części odzieży. Kryterium frekwencyjnym, jak wiadomo, w nowszych opracowaniach z zakresu kultury języka przywraca się wysoką rangę. Przypomnijmy, że już na początku XX wieku niektórzy językoznawcy byli skłonni uznać je za decydujące w ocenie elementów językowych. A Passendorfer pisał w roku 1904: „Najwyższym trybunałem w sprawach językowych jest współczesny, powszechnie panujący zwyczaj językowy. Wyrazy i zwroty powszechnie używane są poprawne” (Passendorfer 1904: 3).

W nowszych czasach kryterium to uwzględniała, z pewnymi zastrzeżeniami, H. Kurkowska, omawiając kryteria oceny innowacji językowych w części teoretycznej podręcznika *Kultura języka polskiego* z roku 1971 (Buttler, Kurkowska, Satkiewicz 1971). Występuje też ono jako jedno z ważniejszych kryteriów w artykule B. Walczaka z roku 1995 (Walczak 1995), a także w moim podręczniku akademickim (Markowski 2018: 53).

Negatywna ocena omawianego znaczenia czasownika *ubrać* / *ubierać* zasadza się – jak można wnioskować z porad językoznawców – na tym, że jest to kalka semantyczna z języka niemieckiego, w którym czasownik *anziehen* łączy się z nazwami części odzieży w takim właśnie znaczeniu (por. np. *anziehen den Mantel*). Istotnie, kalki semantyczne są często traktowane jako niepoprawne zapożyczenia, jednakże zwykle nad oceną negatywną ze względu na pochodzenie takich kalk przeważa ich przydatność funkcjonalna, do której można włączyć także rozpowszechnienie (w pewnej grupie społecznej, na pewnym terytorium, w pewnym typie tekstów). Współcześnie akceptuje się na przykład takie nowe anglosematyzmy jak *nostalgia* ‘tęsknota za czymś co minęło’ czy *dieta* ‘zestaw pokarmów jadanych przez kogoś’, odnotowane bez żadnych zastrzeżeń normatywnych w WSJP właśnie ze względu na ich rozpowszechnienie i wynikającą z niego przydatność funkcjonalną. *Ubrać płaszcz*, *ubrać sukienkę* itd. mają zaś za sobą ponadwiekową tradycję i status zwrotów w pełni akceptowal-

² <https://www.popularne.pl/ubrala-na-wesele-sukienke...>

³ Moja świadkowa ubrała białą sukienkę!! – Śluby i wesela – Forum Kafeteria.

⁴ <https://kobieta.wp.pl/siostra-roberta...>

⁵ <https://www.niedziela.pl/artykul/144010/nd/Pamiec-i-przebaczenie>

⁶ <https://novelovebl.blogspot.com/2022/05/beloved...>

nych dla większości mieszkańców na dużym obszarze Polski. Sądzę, że ich akceptacja w normie regionalnej jest w pełni uzasadniona.

Wiąże się z tym ważne zagadnienie, a mianowicie kwestia tego, czy istnieją regionalizmy klasyfikowane jako będące poniżej normy użytkowej, czyli czy są regionalizmy będące błędami językowymi. W podręczniku akademickim pisałem:

Pewne regionalizmy tego typu [leksykalne], pomimo powszechności używania na określonym obszarze, pozostają poza normą, nawet użytkową, np. południowopolskie **ubierać płaszcz*, **rozbierać sukienkę* (poprawnie *wkładać płaszcz* albo *ubierać się w płaszcz*, *zdejmować sukienkę*) (Markowski 2018: 119).

Jednocześnie w tym samym podręczniku znalazło się stwierdzenie, że regionalizmy:

Są to elementy językowe – cechy wymowy, wyrazy, formy wyrazowe, konstrukcje składniowe – znane i używane powszechnie przez ogół mieszkańców, także przez osoby wykształcone, pewnego regionu Polski, a różniące się od form uznanych za ogólnopolskie. Są one dobrze osadzone w tradycji regionu, używane od wielu dziesiątków lat, i znacznej większości z nich nie można traktować jako błędów językowych: wchodzą (jako warianty) w skład ogólnej polszczyzny mówionej (Markowski 2018: 118).

Na pewną niekonsekwencję zawartą w tych dwóch fragmentach słusznie zwróciła uwagę M. Szymańska w pracy *Regionalizmy językowe w świadomości użytkowników języka polskiego*, pisząc:

Widać w tym ujęciu pewne niekonsekwencje. [...] uznanie danej formy językowej za regionalizm przy jednoczesnym określeniu jej jako błędnej, „pozostającej poza normą, nawet użytkową” jest sprzeczne z rozumieniem terminu regionalizm. Przyjmuje się bowiem, że regionalizmy nie są błędami językowymi (Szymańska 2011: 138).

Zauważmy jednak, że definiując w podręczniku regionalizmy, zastrzegłem, że „znacznej większości z nich nie można traktować jako błędów językowych”, w czym odbiegłem od pojmowania regionalizmów w pracy M. Szymańskiej. Pisze ona bowiem:

Proponowany przez A. Markowskiego podział regionalizmów na (a) pozostające w zgodzie z normą wzorcową oraz (b) mieszczące się w normie użytkowej regionalnej nie narusza przyjętych powszechnie ustaleń terminologicznych, jednak wyróżnianie (c) regionalizmów wykraczających zupełnie poza strukturę normy językowej wydaje się niezgodne z definicją regionalizmu (Szymańska 2011: 138).

Mogę jedynie przypomnieć, że – o czym pisałem powyżej – w artykułach i poradach normatywnych daje się zawsze negatywną ocenę konstrukcji typu *ubrać płaszcz*, a jednocześnie uznaje się je za elementy regionalne. Sugerując się tymi rozwiązaniami, dopuściłem do opisu, ocenionego przez M. Szymańską jako niekonsekwentny. Autorka proponuje zlikwidowanie tej niekonsekwencji w następujący sposób:

Należy zatem zająć stanowisko w kwestii statusu normatywnego form takich jak *ubrać płaszcz* i zdecydować, czy są to regionalizmy, czy błędy językowe. Gdyby ostatecznie uznać je za regionalizmy, należałoby przyjąć, że nie stanowią one błędu i że mieszczą się w normie (użytkowej regionalnej). Takie ustalenie musiałoby znaleźć odzwierciedlenie w praktyce leksykograficznej. Natomiast gdyby pozostać przy ocenie tych form jako błędnych, trzeba by zaniechać określania ich mianem regionalizmu. Przecież nie wszystkie formy wywodzące się z terytorialnych odmian polszczyzny (lub zapożyczone z innych języków, ale rozpowszechnione jedynie w danym regionie) mają status regionalizmów. Z tych dwóch propozycji bardziej uzasadniona wydaje się pierwsza, która uwzględnia konsekwencje przemian zachodzących we współczesnej polszczyźnie, polegających między innymi na spopularyzowaniu wielu regionalizmów w uzusie i zwiększeniu tolerancji środowisk normotwórczych dla tej kategorii jednostek języka (Szymańska 2011: 138).

Opowiadam się, tak jak M. Szymańska, za rozwiązaniem pierwszym, to znaczy za uznaniem, iż *ubrać / ubierać* w znaczeniu ‘założyć / zakładać na siebie’ mieści się w normie użytkowej regionalnej, do czego zresztą zmierzał cały wywód przeprowadzony w tym artykule.

Jednakże takie rozwiązanie powoduje powstanie następnego problemu. Otóż status podobny do opisywanego mają inne powszechne na południu i zachodzie Polski zjawiska językowe, już nie leksykalne, lecz fonetyczne. Chodzi tu o wymowę grup [tʃ] i [stʃ] jako [č] i [šč]: formy typu [čeba] i [ščelač] występują w wymowie mieszkańców tych regionów niezależnie od ich statusu społecznego. Co więcej, dla zdecydowanej większości tych osób są one „niesłyszalne”. Czyżby więc – wbrew dotychczasowej praktyce poradniczej – należało uznać i te formy za pozostające w normie regionalnej, a nie za błędy fonetyczne?

Zapewne takich kwestii dotyczących różnych regionów Polski można by wymienić więcej. Czy północno-wschodnie konstrukcje składniowe typu *u mnie jest pytanie, podobny na ojca* należy uznać za regionalizmy i włączyć je do normy regionalnej? Czy powszechne na Kielecczyźnie formy typu *klamę, kapę* to też regionalizmy mieszczące się w normie użytkowej regionalnej, czy jednak formy poniżej normy użytkowej, czyli błędy językowe?

W każdym razie godne rozważenia wydaje się proponowane w pracy M. Szymańskiej odejście od kategorii „regionalizmy nieakceptowane w normie regionalnej”. Takie elementy językowe można by zaliczyć do dialektyzmów. Jak zaś wiadomo, używanie dialektyzmów, jeśli nie są one stosowane jako elementy stylizacji językowej, jest w polszczyźnie niedialektalnej uznawane za błąd językowy.

Zdaję sobie sprawę z tego, że włączenie do regionalizmów, a więc do elementów akceptowanych w normie użytkowej regionalnej, omawianego tu znaczenia czasownika *ubrać / ubierać* (a zapewne przez analogię także *rozebrać / rozbierać*) i w konsekwencji zaakceptowanie normatywne połączeń typu *ubrać płaszcz, ubrać sukienkę*, a nawet *ubrać kapelusz i ubrać buty*, jest rozwiązaniem sprzecznym z całą dotychczasową (także moją) praktyką poradniczą. Niemniej uważam, że jest ono zgodne z rzeczywistością mowną znacznej grupy współczesnych Polaków i ignorować tego się nie powinno, choćby dlatego, by nie tworzyć rozstrzygnięć papierowych.

⁷ Zapewne, gdyż w NKJP w zasadzie brak cytatów poświadczających to znaczenie czasownika *rozebrać / rozbierać*, nie notuje go też WSJP PAN.

Bibliografia

- Bańko, M. 2006. *Poradnia językowa PWN: Buty ubrać, włożyć czy założyć?* Online: <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/;6822> [dostęp: 19.05.2023].
- Buttler, D., Kurkowska, H., Satkiewicz, H. 1971. *Kultura języka polskiego*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Doroszewski, W. 1979. *O kulturę słowa. Poradnik językowy*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Kołodziejek, E. 1995. *Językowa corrida*. Szczecin: „Poprawna Polszczyzna”.
- Kołodziejek, E. 2003. *Licz się ze słowami*. Szczecin: „Poprawna Polszczyzna”.
- Malinowski, M. 2004. *Obcy język polski: „Włożyć” czy „ubrać”?* Online: <https://obcyjezykpolski.pl/wlozyc-czy-ubrac/> [dostęp: 19.05.2023].
- Markowski, A. 2018. *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- NKJP – Narodowy Korpus Języka Polskiego. Online: <http://nkjp.pl/> [dostęp: 12.05.2023].
- NSPP – Markowski, A. red. 1999. *Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Passendorfer, A. 1904. *Słowniczek błędów językowych i najważniejszych prawideł gramatycznych*. Warszawa: M. Arct.
- Podracki, J. 1993. *Czy to naprawdę po polsku*. Warszawa: „Oświata”.
- SJPDor – Doroszewski, W. red. 1958–1969. *Słownik języka polskiego*, t. 1–11. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SO – Szober, S. red. 1937. *Słownik ortoepiczny*. Warszawa: Wydawnictwo M. Arcta.
- SPP – Doroszewski, W., Kurkowska, H. 1973. *Słownik poprawnej polszczyzny*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SW – Karłowicz, J. i in. red. 1900–1927. *Słownik języka polskiego* (tzw. *Słownik warszawski*), t. 1–8. Warszawa: Nakł. prenumeratorów i Kasy im. Mianowskiego.
- SWK – Bańko, M., Krajewska, M. 1994. *Słownik wyrazów kłopotliwych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Szymańska, M. 2011. *Regionalizmy językowe w świadomości użytkowników języka polskiego*. Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. Jolanty Tambor, prof. UŚ. Katowice. Online: <https://sbc.org.pl/Content/93093/doktorat3237.pdf> [dostęp: 19.05.2023].
- Walczak, B. 1995. Przegląd kryteriów poprawności językowej. *Poradnik Językowy* z. 9/10, s. 1–16.
- WSJP – Żmigrodzki, P. red. 2007–. *Wielki słownik języka polskiego PAN*. Online: <https://wsjp.pl/> [dostęp: 12.05.2023].

Is it correct to ubrać płaszcz?

Summary

This article discusses the change in the normative qualification of the verb *ubrać/ubierać* ('to dress') in the sense 'to wear'. This meaning, and hence collocations such as *ubrać płaszcz*, *ubrać sukienkę*, *ubrać kapelusz* have been consistently evaluated as linguistic errors, which is evidenced by both dictionary entries and prescriptive advice. Looking into the scope of usage of this type of expressions – their commonness in speech and writing among Poles of various social classes from southern and western Poland – enforces a consideration of whether this meaning of the verb *ubrać/ubierać* should not be included into the group of regionalisms accepted as a norm of regional usage. As a sidenote, the emerging question is whether there actually are any normatively unaccepted regionalisms or the unacceptance should be ascribed only to dialecticisms in general language.

Keywords: regionalism – linguistic correctness – linguistic advice – normativity.

Trans. Monika Czarnecka